Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego projektu
Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI w. – Zielone Sieci

Załącznik nr 4: Zieleń dostępna dla wszystkich

Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego projektu *Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI w. – Zielone Sieci*

Temat spotkania: **Zieleń dostępna dla wszystkich**
Hotel Arche, ul. Zamojska; 04.06.2025, godz. 16.00–19.00
Liczba uczestników: 23; Prowadzący: Jan Kamiński, Ewa Trzaskowska, Marta Kurowska
Tłumaczka Polskiego Języka Migowego: Magdalena Gach

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
5	Wąwóz Jana Pawła II	– Dobra nawierzchnia dla wózków – Wiele ludzi spędza tam czas – Dużo zieleni i cienia – Nie ma betonozy – Brak samochodów – Brak hałasu – Oddzielenie ścieżki rowerowej od chodnika dla pieszych		
7	Wąwóz Rury	– Dobra nawierzchnia dla wózków – Wiele ludzi spędza tam czas – Dużo zieleni i cienia – Nie ma betonozy – Brak samochodów – Brak hałasu – Oddzielenie ścieżki rowerowej od chodnika dla pieszych		
52	Park Zawilcowa	– Piękny park – Miejsca do siedzenia – Ścieżki – Siłownia – Krajobraz fajnie dostosowany do oczu (głusi zwracają na to uwagę), górki i dolinki – Plac zabaw dla dzieci	– Jest piaszczysta nawierzchnia, osobom na wózku, z wózkiem dziecięcym i o kulach jest tam trudniej się poruszać	– Warto byłoby takie parki tworzyć w innych miejscach Lublina

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
		– Przy placu zabaw jest grafika z daktylografią (alfabetem w języku migowym, niestety z błędem, ale miło, że jest)		
2	Park Ludowy	– Są różne mosty, które pozwalają na przyjemną jazdę rowerem – Ładne widoki, sympatycznie się tam jeździ – Jest wygodna nawierzchnia dla wózków i osób o kulach – Ławeczki – Mała architektura – Miejsca zabaw dla dzieci – Wielofunkcyjność – Najbardziej realizuje koncepcję projektowania uniwersalnego – Huśtawki „gniazda”	– Brakuje tężni ogólnodostępnej, powinna być duża, aby nie czekać w kolejce – Można podjechać dość blisko do huśtawki, ale kawałek trzeba przenieść dziecko, które nie chodzi	
15	Tężnia na Sławinku	– Fajne miejsce	– Jest mała i trzeba czasami czekać w kolejce, aby przy niej usiąść	
3	Ogród Saski	– Fajnie, że są zwierzęta, bo można je pooglądać, można przyprowadzić tam dzieci	– Dawniej fontanna i staw były czystsze, teraz są bardziej zaniedbane – Częściowo jest piaszczysta nawierzchnia i trudno się jedzie na hulajnodze – Wejście do toalety jest utrudnione, jest tam schodołaz, ale pani, która tam siedzi, nie umie go obsłużyć – Niektóre ścieżki nie są dostępne – Na placu zabaw nawierzchnia jest grząska, żwirowa	

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
74	Skwerek przy ul. Głuskiej, blisko Dominowa, obok urzędu gminy	– Dużo drzew – Wygodnie się jedzie – Można zejść z roweru, żeby coś sobie pooglądać – Plansze z informacjami o starych drzewach i owadach – Mało ludzi, jest cisza i spokój – Jest tam toaleta		
4	Park Bronowice	– Można jeździć tam rowerami – Dobrze, że będzie remont		
71	Zalew Zemborzycki	– Odcinki przy restauracjach są takie, że można tam pospacerować z wózkiem	– Jest zaniedbany, miejsca zielone „leżą” – Ciężko przemierzać niektóre miejsca – Dawniej było lepiej – Chodniki są dziurawe – Zniszczone drzewa – Nie jest posprzątane – Brakuje ławeczek, miejsc do wypoczynku – Jest dużo pieszych i rowerzystów, dzieci na hulajnogach, jest obawa, że będą na siebie wpadać, nie ma poczucia bezpieczeństwa – Użytkownicy języka migowego skupiają się podczas rozmowy na znakach i nie obserwują drogi, czasami nie widzą, że ktoś nadjeżdża – Nie da się obejść zalewu z wózkiem – Brak toalet	– Nic tam się nie dzieje, chociaż zapowiedzi były wielkie – Miasto przed kilku laty przekazywało Wodom Polskim powierzchnię zalewu, były olbrzymie obietnice, duże pieniądze przeznaczone przez ministerstwo na renowację, ale nic z tego nie wyszło

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
21	Dąbrowa (za Wrotkowem)		– Są lasy, ale samochodem ciężko dojechać, bo jest dużo dziur – Niewiele autobusów tam dojeżdża (jedna linia) – Jest jedno miejsce na grilla, ale nie wiadomo, kogo zapytać, czy można z niego korzystać	
9	Plac Litewski	– Poczucie bezpieczeństwa – Są toalety dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, z komfortką. Czasami ludzie nie wychodzą z niepełnosprawnymi osobami, bo nie mają jak wykonać czynności higienicznych. Wychodzą tylko na krótkie spacery – Można robić różne rzeczy: pójść na lody, posiedzieć przy fontannie, pospacerować przy deptaku, są lokale, do których można bez barier wjechać wózkiem, są tam toalety w tych lokalach dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – Z placu Litewskiego łatwo można dostać się do Ogrodu Saskiego		
75	Stare Miasto		– Kostka bazaltowa jest utrudnieniem	– Gdyby udało się bez przeszkód dostać z deptaka na zamek, byłoby super, dwie przestrzenie byłyby połączone
76	Bulwary nad Bystrzycą	– Naturalny łącznik – Kiedyś chodziło się tam na kajaki, była plaża	– Jest to teren mało wykorzystany – Trochę strach tam pójść ze względu na nawierzchnię oraz dlatego, że są tam długie przestrzenie z krzakami	– Fajne byłyby lepiej wykorzystać tę przestrzeń, postawić parasolki, kawiarnie, aby można było tam spędzić czas

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
			i nie ma poczucia bezpieczeństwa – Jest ścieżka, ale nie da się tam zatrzymać	– Jakoś ożywić Bystrzycę: stworzyć plażę, miejsce, gdzie można by usiąść, zjeść lody, doświadczać Bystrzycy, dojść do wody – Stowarzyszenie Na Fali nawiązuje do Dni Morza, które były w okresie międzywojennym. Nad Bystrzycą była kilkudniowa impreza. Całe miasto się mobilizowało: wyścigi kajaków, pływanie na byle czym, kawiarenki, potańcówki. Przez cały rok coś się działo. Była przystań przy moście Piłsudskiego – Zrobić zjazdy, żeby dało się bezpiecznie („nie na łeb”) zjechać nad rzekę wózkiem – Lekko oddziczyć rzekę
77	Ogródki działkowe przy ul. Solidarności		– Są bardzo zaniedbane, nie są wykorzystywane – Bagno, nikt chyba już z tego nie korzysta	
64	Park Rusałka	– Boisko treningowe, jest ładne, ale niewykorzystane		
34	Górki Czechowskie	– Ścieżka ziemna „da radę”, dopóki nie popada, ale jest ciężko – Ostatni duży kawałek naturalnej zieleni, który można przy minimalnej pielęgnacji utrzymać – Tam były wypasane owce i krowy, które przystrzygały roślinność – Kiedyś o ten teren nikt nie dbał, ale spędzało się tam dużo czasu i to niezadbanie nie przeszkadzało	– Zimą z wózkiem raczej nikt się tam nie wybierze – Teraz wyrosła nawłoć, która zarasta, bo teren jest niezadbany	– Są ludzie, która walczą, aby tę dzikość zachować, ale jest to mała grupa – Jeśli nie będzie się kosić górek, to zarosną one lasem, utracimy walor widokowy. Koszenie nawłoci nie jest zbyt drogie – Może wypasać tam owieczki – Na pewnym etapie górki były niezadbane, były to tzw. murawy kserotermiczne, jak stepy w Europie Wschodniej (tam był wtedy poligon, wojsko częściowo tam wydeptywało). Takie murawy nie są w Polsce naturalne, trzeba o nie dbać. Gdy pojawiły się inwazyjne nawłocie, to

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
				teraz trzeba je albo kosić, albo wypasać, to jedyna szansa, aby te zbiorowiska wróciły. One cały czas tam są, ale bardzo słabe. – Propozycja przyrodników, aby była tam ochrona czynna, ale jest konflikt z deweloperami. – Gdy w zadbanym parku jest ścieżka, ale wyżej jest więcej krzewów, to nas to cieszy, że mamy takie ładne otoczenie.
78	Ogródki działkowe przy ul. Unii Lubelskiej		– Niewielu jest tam działkowców, a więcej dzikich zwierząt	– Będzie potrzebna rewitalizacja całego Podzamcza, gdy dworzec przestanie istnieć
79	Pylony za stadionem żużlowym			– Intrygujące, co to jest? – W planach był wielki ośrodek sportowy, dwa stadiony miały być połączone z boiskami na Rusałce, most miał je łączyć – Można to jakoś wykorzystać
80	Okolice przy nowym dworcu autobusowym	– Część przejścia dla pieszych jest obniżona (krawężnik 0), ale jest też część podwyższona dla osoby, która bada laską drogę, aby mogła wyczuć, że tam jest przejście. Może wygląda to trochę dziwnie, ale to próba rozwiązania.		
81	Róg ulic Elektrycznej i Krańcowej		– Róg billboardu wchodzi w ścieżkę rowerową	
82	Plac zabaw przy szkole na ul. Hirszfelda	– Plac zabaw jest dostosowany do potrzeb dzieci z niepełnosprawnością – Nawierzchnia jest taka jak na bieżniach		
83	Plac zabaw na błoniach pod zamkiem		– Nawierzchnia nie jest dostosowana do wózków inwalidzkich	

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
			– Jest huśtawka, na której można huśtać się w wózku, ale trudno do niej dojechać	
84	Podjazd do kładki przy ul. Orkana (i do przejścia podziemnego)		– Podjazd jest zbyt stromy – Ludzie chętniej poruszają się po przedepcie niż po podjeździe (przedept jest bezpieczniejszy)	
49	Okolice dworku Grafa	– Było to wspaniałe miejsce, bo można było tam zjeść i pochodzić po terenach zielonych	– Pojawiły się tam dzikie zwierzęta: jeże, lisy, sarny, zające. Często osoby, które wychodzą tam z psami, uciekają, bo nie wiedzą, kto ma tam większe prawo spacerować – Często te zwierzęta giną na ruchliwej ulicy, potem leżą tam np. zdechłe jeże – Nie ma oznaczeń, że jest tam zwierzyna – Teren jest zbyt zdziczały – konflikt między naturą a cywilizacją	
85	Most w Parku Ludowym		– Jest w kolorze brązowym, kiedy się schodzi, nie widać granicy schodów, zwłaszcza wieczorem – Strach wjechać tam z wózkiem – Nie jest w pełni dostępny, chociaż dołem można przejechać – Kiedy się idzie po tym moście, jest moment, kiedy widzi się tylko niebo, nie wiadomo, co jest dalej. To może wywoływać lęk, wrażenie „zawisania w powietrzu”. Osoby, które noszą okulary progresywne, mogą mieć z tym problem	– Fajnie byłoby tak zrobić, żeby z mostku mogli korzystać wszyscy, np. żeby był mniej stromy

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
86	Fontanny na placu Litewskim	– Fontanny w podłożu – nie przeszkadza, że dzieci tam przebiegają, że pieski tam wchodzą	– Kwestia kultury – dzieci nie są ubrane	– Trzeba coś zrobić, żeby dzieci się tam nie kąpały – Działanie edukacyjne jest konieczne
87	Eksperymentalny ogród ziołowy przy ul. Jaczewskiego	– Piękna przestrzeń, tam były rośliny lecznicze, ale też toksyczne, trujące, dlatego nie każdy powinien mieć do tego dostęp	– Kiedyś była to piękna przestrzeń, a teraz straszy – Są toksyczne rośliny, a wystarczy skoczyć przez płot i się tam dostać, ludzie kradli te rośliny	– Czy można ten ogród jakoś odtworzyć, aby nie straszył? – Wiele zależy od rektora Uniwersytetu Medycznego – Oleandry też ludzie mają w ogródkach, chociaż są to rośliny bardzo trujące
19	Muzeum Wsi Lubelskiej	– Piękne miejsce, są tam różne wydarzenia	– Spośród niepełnosprawnych będących pod opieką stowarzyszenia, mogą tam poruszać się tylko osoby najsprawniejsze, a opiekunowie osób na wózkach muszą się natrudzić, aby je przez ten teren przepchnąć – Jest tam słaba komunikacja miejska, trudno dojechać autobusem	– Czy tam mogłaby być jakaś ścieżka dla wózków? Na razie nie ma
72	Ogród Botaniczny	– Są lepsze nawierzchnie, jest dostępny (poza wąwozem), poprawiła się jakość alejek w ciągu ostatnich dwóch lat		
88	Amfiteatr na Tatarach		– Jest to miejsce bardzo zaniedbane	
65	Dawny basen przy SP 27	– Kiedyś można było się tam kąpać – To miejsce, które należy do zielonego ciągu na Tatarach	– zadrzewiony	– można by to miejsce przywrócić – wiele miejsc na Tatarach jest zgłaszanych do zielonego budżetu i budżetu obywatelskiego, ale idzie to bardzo powoli, bo każda dzielnica musi coś dostać, wszystkiego na raz nie da się zrobić
1	Wąwóz przy Globusie			– Przydałaby się tam ścieżka, aby można było tam spacerować też z wózkiem – Kładka w poprzek wąwozu

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
89	Czechówka	– Jest to rzeka dzika, ale piękna – Były tam bobry, ale zostały wyłapane		– Trzeba o nią zadbać – Zrobić coś w rodzaju molo, żeby człowiek mógł zejść i podoświadczać tej rzeki – Były już wstępne plany, dział rewitalizacji, ale został zamknięty, miał być park przy starym młynie (był to zaawansowany projekt) – Jest to teren, który można by udostępnić, studenci robili projekty zagospodarowania – Niektóre miejsca są bardzo wąskie, trudno byłoby tam zrobić ścieżki dla rowerów, raczej tylko dla pieszych
90	Czerniejówka	– Jest to rzeka dzika, ale piękna		– Trzeba o nią zadbać
47	Kładka przy ujściu Czechówki do Bystrzycy	– Kiedyś na ul. Krauzego był most kolejowy, był kontakt między dzielnicami		– Jest w planach, ale projekt stoi w miejscu – Jest już nawet podpisana umowa z batalionem drogowo-mostowym z Dęblina, który mógłby to wybudować – Teoretycznie nie ma pieniędzy, ale chyba raczej nie ma dobrej woli – Gdyby powstała ta kładka, byłaby uwidoczniona Czechówka, bo ścieżka rowerowa szłaby aż do galerii Vivo!
91	Meandry na Bystrzycy przy LKJ	– Są fajne		– Trzeba je zachować

Propozycje, uwagi, problemy do rozwiązania:

Zieleń

- Niektóre ogródki działkowe straszą, bo są nieużytkowane.
- Na osiedlowych alejkach zieleń ze starych nasadzeń może być przeszkodą dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Gałęzie drzew i krzewów wchodzą na chodnik. Niewidomy z laską bada chodnik, ale może dostać gałęzią w twarz. Takie gałęzie są też niebezpieczne dla seniorów czy rodziców z wózkami, którzy aby ominąć taką przeszkodę muszą wejść na ulicę. Również rowerzysta, który napotka taką gałąź na swojej drodze, nie schyli się, ale będzie próbował ją ominąć, a to stwarza zagrożenie dla innych użytkowników. Nie oznacza to, że trzeba się pozbywać tych nasadzeń, ale że trzeba o nie odpowiednio dbać.
- Dlaczego niektóre trawniki są koszone częściej, a inne rzadziej? Dla kierowców mogą być problemem, ale miejskie łąki są dobre dla pszczół, więc warto jednak kosić rzadziej. Trzeba na pewno wykosić na metr od chodnika, aby trawy po deszczu nie kładły się na chodnik. Trawa nie może zaśmiecać ani być śliska.
- Znaleźć te miejsca, w których przyroda wygrywa z urbanistyką, np. korzeń jest za duży i podnosi chodnik, perforacje w asfalcie.
- Trzeba zastanowić się, czy zieleń ma być równa pod linijkę, czy dzika. Najlepiej, gdyby była zaprojektowana, np. piękne, kształtne drzewo, a pod nim ziółka, krzaczki itp.
- Zieleń miejską można podzielić na uporządkowaną i nieuporządkowaną, np. małe skwerki, kilka ławeczek, trochę zieleni – tego powinno być jak najwięcej.
- O każdą przestrzeń zieloną trzeba dbać. Nawet jeśli jest to zieleń w stylu angielskim, to i tak powinna być pod kontrolą, zadbana. Dziki nie znaczy frywolny. Jeśli przestrzeń jest zadbana, to służy wszystkim, a jeśli nie, to nie służy nikomu.
- W starych dzielnicach domków jednorodzinnych rośnie dużo starych drzew i część mieszkańców chce te wszystkie drzewa powycinać, bo spadają gałęzie, jesienią są tony liści.

Połączenia

- Warto byłoby zrobić zielone miejsca gdzieś w śródmieściu, aby można było się zatrzymać, coś tam pooglądać, miejsca trawiaste, z drzewami i krzewami.
- Ogródki działkowe są barierą, lepiej by było, gdyby przebiegały tamtędy ścieżki dostępne dla wszystkich.
- W Lublinie mamy dużo wąwozów, dlatego mosty bardzo ułatwiałyby poruszanie się.

Bezpieczeństwo

- Zrobić audyt ścieżek rowerowych pod względem bezpieczeństwa. Są miejsca, gdzie rogi billboardów wchodzą na ścieżkę.
- Jeśli w Lublinie pojawiają się rośliny trujące (np. barszcz Mantegazziego), to przyrodnicy robią monitoring. Nawet jeśli ktoś sobie posadzi jakąś dziwną roślinę, to sprawdza się, czy nie są to gatunki trujące. Jest telefon na UMCS, można zgłosić taką roślinę. Nieraz łatwo się pomylić, czy są to np. konopie siewne czy indyjskie.

Dostępność

- Komfortki w toaletach dla osób niepełnosprawnych są rzadkie. Jedna jest na placu Litewskim, jedna w MOPR przy ul. Zemborzyckiej i jedna w centrum wózków inwalidzkich. Fajnie, gdyby była przy PKP.
- Osoby z niepełnosprawnością, jeśli muszą, to zawsze sobie poradzą ze wszystkim, bo taka jest istota ich życia. Ważne jest to, aby nie musiały, tylko mogły. Podobnie jest ze wszystkimi mieszkańcami miasta.
- Elementy ułatwiające orientację w przestrzeni (np. prowadnice) są bardzo pomocne i potrzebne. Przy przejściach dla pieszych takie prowadnice muszą być, bo tego wymagają przepisy. To, czy są one przydatne, bardzo zależy od tego, jak ktoś orientuje się w przestrzeni, od wielu subiektywnych czynników.
- Ostatnim kolorem, który widzi osoba tracąca wzrok, jest żółty, dlatego oznaczenia powinny być w tym kolorze.
- Nawierzchnia na ścieżkach rowerowych powinna być asfaltowa, a nie zrobiona z kostki. Dla rowerów szosowych kostka bywa zabójcza.
- Każda osoba z niepełnosprawnością ma inne potrzeby i inne ograniczenia. To, co dla jednej osoby jest ułatwieniem, dla innej może być przeszkodą i na odwrót. Na przykład kiedyś Polski Związek Niewidomych eksperymentalnie wprowadził maty z wypustkami dla niewidomych przy przejściu na ul. Wieniawskiej. Dla osób niewidomych była bardzo przydatna. Była to jednak mata z tworzywa sztucznego. W zimie stała się zagrożeniem dla osób o kulach, bo kule się po niej ślizgały. Jeśli ktoś był w szpilkach, to szpilki w niej grzęzły.
- Przykład z Wrocławia: są tam ścieżki zrobione z gładkiej powierzchni dla osób, które tego potrzebują. Taka droga powinna być jak najkrótsza.
- Przystanki MPK wyposażone są w wyświetlacze z przyciskami, które mają czytać na głos rozkład jazdy. Niestety nie działają. Przyjeżdżają goście z zagranicy i dziwią się, że to nie działa. Również mieszkańcy mają prawo na to liczyć.
- Wiele placów zabaw ma nawierzchnię ze żwiru lub z piasku. Są one dobre dla dzieci zdrowych, ale dzieciom na wózku trudno dojechać do piaskownicy lub do huśtawki. Często nawet osoby dorosłe niepełnosprawne lubią bawić się w piasku, są to dla nich inne doznania sensoryczne. Takie osoby ciężko jest przenieść. Nieraz nawet przy szkołach specjalnych jest żwirowa nawierzchnia na placu zabaw.
- Dla wielu osób, jeśli nie trzeba im podtrzymywać głowy, wystarcza zwykła huśtawka, nie musi być specjalna.
- Niektóre zjazdy dla wózków są zbyt strome.
- Na osiedlach deweloperskich nie robi się podjazdów, a powinny one być.

Wyposażenie

- Wszędzie bardzo potrzebne są toalety dla wszystkich.
- Ławki, kosze, mała architektura, oświetlenie (to jest podstawowe minimum).

Edukacja

- Przykład z Bogoty – burmistrz, który nie mógł opanować ruchu drogowego, zatrudnił mimów, którzy kulturalnie tłumaczyli, jak ustąpić komuś miejsce na drodze. Możemy zaprosić głuchych z Lublina, którzy będą tłumaczyli wszystko gestami :).

Pomysły

- Pomysł, aby w Lublinie było 77 mostów. Zrobić to przed rewitalizacją, zrobić plansze informacyjne, kiedy ten most będzie, a kiedy już nie. Nie byłyby to tylko mosty przez rzekę, lecz także wszelkiego rodzaju kładki itp. Niektóre tylko do przejścia na piechotę. Dawniej z Tatarów dochodziło się na piechotę na Stare Miasto przez mosty nad Bystrzycą.

Sporządziła: Anna Korycińska

Projekt jest dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II”